

■ Odpowiedzialność za udostępnianie hiperłączy

Ewa Milczarek¹

W niniejszym opracowaniu autorka bada zakres odpowiedzialności za umieszczenie hiperłączy na stronie. Na tym tle poruszono następujące kwestie mające wpływ na odpowiedzialność za udostępnianie hiperłączy: umieszczenie linku na stronie w celach zarobkowych lub bez takiego celu oraz posiadanie wiedzy, że podmiot prawa autorskiego nie zezwolił na pierwotne udostępnienie utworów na tej stronie.

Konieczne jest zachowanie odpowiedniej równowagi pomiędzy prawami twórców, użytkowników Internetu oraz ochroną wolności wypowiedzi i swobodą przepływu informacji. Jest to niezwykle trudne, gdyż zbyt rygorystyczna regulacja może mieć negatywny wpływ na postęp technologiczny i rozwój społeczeństwa informacyjnego, które wymagają szerokiego dostępu do wiedzy, w tym dóbr intelektualnych. Regulacja dająca zbyt dużą swobodę uderzy w prawa twórców. Według autorki obecnie największym problemem jest stan niepewności prawa związany z trudnościami w określeniu typów zachowań naruszających prawo oraz nikłym poziomem realnej skuteczności egzekwowania praw twórców.

Uwagi wstępne

Od lat 70. XX w. wraz z przełomem technologicznym na całym świecie trwa faza społeczno-gospodarcza zwana rewolucją informatyczną. Charakteryzuje się ona wzrostem uzależnienia sfery gospodarczej, politycznej, społecznej, psychologicznej i ekologicznej od informacji. Technologia informacyjna stała się bardziej dostępna oraz usprawniła wszystkie środki komunikowania i jest wykorzystywana w każdym aspekcie życia, a przez to wpływa również na sferę prawną. Najważniejszym elementem tej rewolucji jest Internet².

Liczba użytkowników Internetu stale rośnie – w 1995 r. stanowiła 0,4% populacji, by w 2007 r. osiągnąć 20%³. W 2016 r. liczba użytkowników Internetu wynosiła około 3,4 mld ludzi, co stanowi ponad 45% mieszkańców Ziemi⁴.

Pojawiły się nowe kanały eksploracji dóbr intelektualnych, co wpływa również kształt całego rynku kultury, przez to zagraża obecnie funkcjonującym przemysłom medialnym⁵. Do tej pory masowe rozpowszechnianie dóbr kultury następowało głównie poprzez aktywność koncernów medialnych. Nielegalne rozpowszechnianie odbywało się zazwyczaj pośród najbliższego otoczenia sprawcy. W początkowej fazie funkcjonowania Internetu kwestia ochrony własności intelektualnej i utworów nie była restrykcyjnie przestrzegana, co doprowadziło do powszechnej wymiany poprzez łącza sieciowe utworów w sposób niekontrolowany i bezpłatny⁶.

Ochronę autorskich praw osobistych traktujemy dziś jako prawa człowieka. Pierwsze odniesienia do takiej kwalifikacji osobistych praw autorskich znajdziemy już u *La Chapeliera Isaaca Rene Guy'a*, który stwierdził już w XVIII w., że „najświętsze, najbardziej prawnie uzasadnione, najbardziej bezstronne oraz jeśli mogą ująć w ten sposób, najbardziej osobiste ze wszystkich przedmiotów własności jest dzieło, które stanowi owoc wyobraźni pisarza”⁷. Jednak dopiero

w sierpniu 2000 r. Podkomisja ONZ ds. Ochrony i Promocji Praw Człowieka podjęła uchwałę określającą jako prawo człowieka prawo do ochrony interesów osobistych i materialnych, które swoje źródła mają w jakiegokolwiek twórczości naukowej, literackiej czy artystycznej, które to prawo podlega ograniczeniom wynikającym z interesu publicznego⁸.

Prawo własności intelektualnej w prawodawstwie unijnym

Internet stanowi podstawowy filar jednolitego rynku cyfrowego i ma w obecnej rzeczywistości znaczący wpływ na wolność wypowiedzi i przepływ informacji. Celem działań UE jest wykorzystanie potencjału gospodarczego, jaki niesie ze sobą Internet, zapewniając osobom fizycznym możliwość uzyskania dostępu do treści, towarów i usług, z których pragną korzystać, oraz kontroli danych osobowych, które chcą udostępnić lub nie. Bezpieczne, stabilne i odporne sieci mają stanowić podstawę gospodarki internetowej⁹.

¹ Autorka jest asystentem na Katedrze Prawa Konstytucyjnego i Integracji Europejskiej, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Szczeciński.

² M. Leszczyńska, Współczesny model rozwoju społecznego z perspektywy rewolucji informacyjnej, [w:], *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy 2011*, Nr 23, s. 125–134.

³ K. Dobreniecki, *Lex Informatica*, Toruń 2008, s. 39.

⁴ Cisco Visual Networking Index (VNI) Forecast (2011–2016), http://www.cisco.com/en/US/netsol/ns827/networking_solutions_sub_solution.html (dostęp z 1.2.2017 r.).

⁵ I. Gleisner, Problem wolności w Internecie, <http://www.ujk.edu.pl/infotezy/ojs/index.php/infotezy/article/view/63/183> (dostęp z 4.3.2014 r.).

⁶ R. Cisek, J. Jezioro, A. Wiebie, *Dobra i usługi informacyjne w obrocie gospodarczym*, Warszawa 2005, s. 94.

⁷ M. Huczowski, *Ochrona autorskich praw osobistych w powszechnym prawie międzynarodowym*, Warszawa 2013, s. 15.

⁸ Intellectual Property Rights and Human Rights, Sub-Commission on the Promotion and Protection of Human Rights, Fifty-second session, Agenda item 4, E/CN.4.Sub.2/2000/7 z 17.8.2000 r.

⁹ Dyrektywa 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 8.6.2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (Dz. Urz. UE L Nr 178, s. 1).

Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej¹⁰ (TFUE) z 2009 r. przyznaje UE kompetencję w dziedzinie praw własności intelektualnej. Artykuł 118 TFUE stanowi, że w ramach ustanawiania lub funkcjonowania rynku wewnętrznego Parlament i Rada, stanowiąc zgodnie ze zwykłą procedurą ustawodawczą, ustanawiają środki dotyczące tworzenia europejskich praw własności intelektualnych w celu zapewnienia jednolitej ochrony praw własności intelektualnej w Unii oraz utworzenia scentralizowanych na poziomie Unii systemów zezwoleń, koordynacji i nadzoru. Ustawodawcze działania UE w tej dziedzinie sprowadzają się głównie do harmonizacji określonych aspektów tych praw poprzez stworzenie jednolitego europejskiego systemu jak w przypadku wspólnotowego znaku towarowego czy wspólnotowego wzoru. Artykuł 151 TFUE nakłada na Wspólnotę obowiązek uwzględniania w swoim działaniu aspektów kulturalnych, czego ważnym przejawem jest otoczenie właściwą ochroną utworów chronionych przez prawo autorskie oraz przedmiotów ujętych w prawach pokrewnych.

Jednym z narzędzi ujednolicenia praw własności intelektualnej w UE jest dyrektywa 2001/29/WE z 22.5.2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym¹¹, której celem było dostosowanie przepisów o prawie autorskim i prawach pokrewnych do zmian technologicznych i wdrożenie dwóch międzynarodowych traktatów, które zostały zawarte w grudniu 1996 r.: Traktatu WIPO o prawie autorskim¹² i Traktatu WIPO o artystycznych wykonaniach i nagraniach¹³. Dyrektywa ta harmonizuje również obowiązujące prawo autora do publicznego udostępniania utworu¹⁴. Jak zauważono w preambule do aktu, wiele państw członkowskich niezależnie zapoczątkowało procesy legislacyjne w zakresie nowych technologii. Brak harmonizacji mógłby spowodować powstanie istotnych różnic w dziedzinie ochrony praw autorskich, a w związku z tym stworzyć ograniczenia dla swobodnego przepływu usług i towarów zawierających elementy objęte własnością intelektualną lub opierających się na takich elementach, skutkiem czego byłby ponowny podział rynku wewnętrznego i niespójności natury legislacyjnej. Nasilenie transgranicznego wykorzystywania własności intelektualnej wymusza usuwanie różnic prawnych w odniesieniu do ochrony prawnej, które mogą ograniczyć uzyskanie korzyści dla nowych produktów i usług chronionych przez prawo autorskie i prawa pokrewne. Harmonizacja ma na celu utrzymanie, i to zwłaszcza w środowisku elektronicznym, właściwej równowagi między z jednej strony interesem podmiotów praw autorskich i praw pokrewnych związanym z ochroną ich prawa własności intelektualnej, zagwarantowanego w art. 17 ust. 2 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej¹⁵, a z drugiej strony ochroną interesów i praw podstawowych użytkowni-

ków przedmiotów chronionych – w szczególności ochroną ich wolności wypowiedzi i informacji, zagwarantowanej w art. 11 KPP¹⁶ – a także ochroną interesu ogólnego¹⁷.

Odpowiedzialność za udostępnianie hiperłączy

Jednym z aspektów funkcjonowania Internetu wywołujących kontrowersje w zakresie praw własności intelektualnej jest ponoszenie odpowiedzialności za udostępnianie hiperłączy. Hiperłącze to element dokumentu elektronicznego prowadzący do innego dokumentu¹⁸. Odpowiedzialność za udostępnianie hiperłączy łączy się bezpośrednio z prawem autorów do publicznego udostępniania ich utworów.

Artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 2001/29/WE stanowi, że „państwa członkowskie powinny zapewnić autorom wyłączne prawo do zezwalania lub zabrania na jakiegokolwiek publiczne udostępnianie ich utworów, drogą przewodową lub bezprzewodową, włączając podawanie do publicznej wiadomości ich utworów w taki sposób, że osoby postronne mają do nich dostęp w wybranym przez siebie miejscu i czasie”.

Prawo unijne nie stworzyło definicji legalnej utworu. Tutaj będziemy się posilkiwać definicją ukształtowaną w polskim porządku prawnym. W rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z 4.2.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych¹⁹ utwór będący przedmiotem prawa autorskiego to „każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, utrwalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia”. Podstawową cechą w tej definicji jest indywidualność i samodzielność twórczości. Utwory stanowią dobra niematerialne.

Mimo że dyrektywa 2001/29/WE gwarantuje podmiotom praw autorskich, by publiczne udostępnianie ich utworach następowało za ich zgodą, to nie zawiera żadnej definicji tego, co oznacza „publiczne udostępnianie”. Zagadnienie to jest natomiast kluczowe przy określeniu kręgu działań, które godzą w to prawo autorskie²⁰. Rozważania

¹⁰ Dz.Urz. UE C z 2012 r. Nr 326, s. 47; dalej jako: TFUE.

¹¹ Dz.Urz. UE L Nr 167, s. 10; dalej jako: dyrektywa 2001/29/WE.

¹² Traktat Światowej Organizacji Własności intelektualnej o prawie autorskim, sporządzony w Genewie 20.12.1996 r. (Dz.U. Nr 3 poz. 11 i 12).

¹³ Traktat WIPO o artystycznych wykonaniach i fonogramach, sporządzony w Genewie 20.12.1996 r. (Dz.U. z 2004 r. Nr 41, poz. 375).

¹⁴ Motywy 23 dyrektywy 22/06/2001

¹⁵ Dz.Urz. UE C Nr 326, s. 391; dalej jako: KPP.

¹⁶ 1. Każdy ma prawo do wolności wypowiedzi. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. 2. Szanuje się wolność i pluralizm mediów.

¹⁷ Motywy 3 i 31 dyrektywy 2001/29/WE.

¹⁸ Słownik Języka Polskiego PWN, <http://sjp.pwn.pl/slowniki/hiper%C5%82%C4%85cze.html> (dostęp z 1.10.2016 r.).

¹⁹ T.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 880 ze zm.; dalej jako: PrAutU.

²⁰ Por. wyroki TS: z 13.2.2014 r., Svensson i in., C-466/12, EU:C:2014:76, pkt 16; z 19.11.2015 r., SBS Belgium, C-325/14, EU:C:2015:764, pkt 15; z 31.5.2016 r., Reha Training, C-117/15, EU:C:2016:379, pkt 37.

na temat zakresu czynów wchodzących w zakres terminu „publiczne udostępnianie” warto rozpocząć od motywu 23 dyrektywy 2001/29/WE, który stanowi, że „prawo to [do publicznego udostępniania utworu – dopisek *E.M.*] należy rozumieć w szerszym znaczeniu, jako obejmujące każde udostępnianie utworu odbiorcom nieznajdującym się w miejscu, z którego przekazywanie pochodzi. Prawo to obejmuje każdą publiczną transmisję lub retransmisję utworów, drogą przewodową lub bezprzewodową, w tym nadawanie programów; prawo to nie powinno obejmować żadnych innych działań”.

Pojęcie „czynności publicznego udostępniania” było również przedmiotem orzecznictwa TS. Dotychczasowe orzecznictwo określiło, że za „czynność udostępniania” w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 2001/29/WE możemy uznać umieszczenie na stronie internetowej hiperłącza do utworu chronionego, swobodnie dostępnego na innej stronie²¹. Nie ulega wątpliwości, że czynność polegająca na umieszczeniu hiperłącza ma charakter pośredni i wtórny wobec pierwotnego udostępnienia. Może ono przyczynić się do ułatwienia dostępu do utworów. Umożliwianie dostępu do utworów chronionych należy uznać za „podanie do wiadomości” i – w konsekwencji – za „czynność publicznego udostępniania” w rozumieniu tego przepisu²².

By udostępnienie hiperłącza można było uznać za „publiczne”, konieczne jest, aby to udostępnienie dotyczyło nieokreślonej, dość znacznej liczby podmiotów²³, obejmowało te same utwory co udostępnienie pierwotnie i nastąpiło w oparciu o tę samą technologię, ale było skierowane do nowych odbiorców. Nowi odbiorcy to tacy, którzy nie byli wzięci pod uwagę przez podmioty uprawnione, gdy zezwoliły na pierwotne publiczne udostępnienie²⁴. W zakresie, w jakim utwór ten jest swobodnie dostępny w witrynie internetowej, do której hiperłącze pozwala dotrzeć, należy stwierdzić, że gdy podmioty praw autorskich związanych z tym utworem zezwoliły na takie udostępnienie, uwzględniły one wszystkich internautów jako publiczność.

Jak zauważono w wyroku *Svensson i in.*²⁵, przy kwalifikacji danego zachowania jako „publicznego udostępniania” należy również rozważyć, czy hiperłącze pozwala na obejście środków zastosowanych w celu ograniczenia dostępu na stronie, na której znajduje się chroniony utwór. Jeżeli tak nie jest i gdy ta strona, a zatem umieszczony tam utwór, są potencjalnie dostępni dla wszystkich internautów, nie ma wielkiego znaczenia, czy hiperłącze ułatwia uzyskanie dostępu do tego utworu. Rozwiązanie odwrotne byłoby niepraktyczne i wywoływałoby poważną niepewność prawa na niekorzyść wolności słowa i informacji.

Umieszczenie linków do stron, na których sporne utwory zostały opublikowane w innej witrynie bez zezwolenia podmiotu praw autorskich, nie jest co do zasady wyłączone z pojęcia „publicznego udostępniania”. Z postanowienia

w sprawie *BestWater International*²⁶ wynika, że brak zezwolenia podmiotu prawa autorskiego odnośnie do pierwotnego publicznego udostępnienia utworu jest nieistotny z punktu widzenia kwalifikacji czynności jako „publiczne udostępnianie”.

Orzecznictwo TS precyzuje również, że prawo do publicznego udostępniania nie obejmuje działań, które nie oznaczają „transmisji” lub „retransmisji” utworu²⁷.

Ostatni wyrok z 2016 r. poruszający omawianą kwestię dotyczył hiperłącza odsyłającego do strony, gdzie utwór został zamieszczony pierwotnie bez zgody uprawnionych podmiotów. Sprawa *GS Media BV przeciwko Sanoma Media Netherlands BV, Playboy Enterprises International Inc., B.G. Dekker* z 8.9.2016 r.²⁸ w sprawie wydania orzeczenia w trybie prejudycjalnym dotyczącego wykładni art. 3 ust. 1 dyrektywy 2001/29/WE dotyczyła umieszczenia w witrynie internetowej *GeenStijl.nl*, jednej z popularniejszych stron w Holandii, która jest prowadzona przez *GS Media*, hiperłącza odsyłających do innych witryn, umożliwiających zapoznanie się z fotografiami przedstawiającymi modelkę *B.G. Dekker* wykonanymi dla magazynu *Playboy*. Zdjęcia znajdujące się na tych witrynach zostały umieszczone bez zgody podmiotów prawa autorskiego. Pomimo monitów spółka *GS Media* odmówiła usunięcia analizowanego hiperłącza.

Wydawca magazynu, spółka *Sanoma*, wnosząc pozew przeciwko serwisowi, podniosła, że poprzez umieszczenie hiperłącza i umieszczenie wycinka jednego ze zdjęć w ogłoszeniach naruszył prawo autorskie fotografa. Sąd apelacyjny w Amsterdamie uznał, że umieszczanie hiperłącza w znacznym stopniu zachęciło odwiedzających stronę do wejścia na stronę zawierającą nielegalnie zamieszczone zdjęcia, które bez tych linków były niełatwe do znalezienia.

Na tym tle poruszono następujące kwestie mające wpływ na odpowiedzialność za udostępnianie hiperłącza:

- 1) Czy umieszczenie na stronie internetowej hiperłącza do innej strony internetowej, prowadzonej przez podmioty trzecie, dostępnej dla wszystkich internautów i na której utwory chronione prawem autorskim są udostępnione

²¹ Zob. wyrok TS z 13.2.2014 r., *Svensson i in.*, C-466/12, EU:C:2014:76, pkt 20.

²² *Ibidem*.

²³ *Ibidem*, pkt 21.

²⁴ *Ibidem*, pkt 24.

²⁵ Wyrok TS z 13.2.2014 r., *Svensson i in.*, C-466/12, EU:C:2014:76.

²⁶ Zob. postanowienie TS z 21.10.2014 r. *BestWater International GmbH przeciwko M. Mebes et S. Potsch*, C-348/13, www.eur-lex.europa.eu.

²⁷ Zob. wyrok TS z 24.11.2011 r. w sprawie *Circul Globus București (Circ & Variete Globus București) przeciwko Uniunea Compozitorilor și Muzicologilor din România – Asociația pentru Drepturi de Autor (UCMR – ADA)*, C-283/10, www.eur-lex.europa.eu, pkt 40.

²⁸ Zob. wyrok TS z 8.9.2016 r. w sprawie *GS Media BV przeciwko Sanoma Media Netherlands BV, Playboy Enterprises International Inc., B.G. Dekker*, C-160/15, www.eur-lex.europa.eu.

użytkownikom bez zgody podmiotu prawa autorskiego, stanowi czynność publicznego udostępniania?

- 2) Czy podmiot, który został powiadomiony o fakcie, że hiperłącze umieszczone na jego stronie zawiera materiały chronione prawem autorskim, które umieszczane są na niej bez zgody podmiotu uprawnionego, musi zapobiec udostępnieniu linku do utworu?
- 3) Czy fakt, iż podmiot, który umieszcza hiperłącze do innej strony, posiada lub powinien posiadać wiedzę, że podmiot prawa autorskiego nie zezwolił na pierwotne udostępnienie utworów na tej stronie, ma na podstawie art. 3 ust. 1 dyrektywy 2001/29 istotne znaczenie?

Orzeczenie GS Media BV przeciwko Sanoma Media Netherlands BV, Playboy Enterprises International Inc., B.G. Dekker stanowi kontynuację dotychczasowego orzecznictwa i dodaje do zakresu odpowiedzialności za umieszczenie hiperłącza różną kwalifikację czynu w zależności od dokonywania tego w celach zarobkowych albo bez takiego założenia.

W pierwszym przypadku od podmiotu umieszczającego należy oczekiwać, że przeprowadzi niezbędne weryfikacje, aby upewnić się, że dany utwór nie został bezprawnie opublikowany w witrynie, do której odsyłają wspomniane hiperłącza. To użytkownik dokonuje czynności udostępnienia, gdy podejmuje działania w celu udzielenia swoim klientom dostępu do utworu chronionego, mając pełną świadomość konsekwencji tych działań, a zwłaszcza gdy w przypadku braku takich działań klienci ci nie mogliby co do zasady korzystać z nadawanego utworu²⁹. W tym przypadku należy stosować domniemanie, że umieszczenie zostało dokonane ze świadomością ochrony utworu i ewentualności braku zezwolenia podmiotu praw autorskich na publikację w Internecie. Umieszczenie hiperłącza odsyłającego do utworu bezprawnie opublikowanego w Internecie uznaje się zatem za „publiczne udostępnianie” w rozumieniu art. 3 ust. 1 dyrektywy 2001/29, przy czym jest to domniemanie wzruszalne.

W drugim przypadku należy ustalić, czy osoba umieszczająca hiperłącze wiedziała lub powinna była wiedzieć, że umożliwi w ten sposób dostęp do utworu opublikowanego bezprawnie w Internecie. Trybunał zwrócił w tym aspekcie uwagę na motywy 9³⁰ i 10³¹ dyrektywy 2001/29/WE, których celem jest zapewnienie autorom wysokiego poziomu ochrony, umożliwiającego im otrzymanie stosownego wynagrodzenia za korzystanie z ich utworów, polegające w szczególności na ich publicznym udostępnianiu.

Państwa członkowskie mogą w prawie krajowym przewidzieć wyjątki lub ograniczenia monopolu autorskiego w odniesieniu do prawa publicznego udostępniania i zwielokrotniania utworu jedynie w przypadkach³²:

- korzystania wyłącznie w celach zilustrowania w ramach nauczania lub badań naukowych po ujawnieniu źródła i autorstwa;
- korzystania dla dobra osób niepełnosprawnych, jeżeli korzystanie odnosi się bezpośrednio do upośledzenia;
- zwielokrotniania przez prasę, publicznego udostępniania utworów i podawania do publicznej wiadomości aktualnych artykułów na tematy po ujawnieniu źródła i autorstwa;
- cytowania do celów, takich jak słowa krytyki lub recenzji dla opublikowanego utworu;
- korzystania do celów bezpieczeństwa publicznego lub w celu zapewnienia sprawnego przebiegu lub prowadzenia sprawozdań z procedur;
- korzystania z przemówień politycznych, wykładów publicznie dostępnych lub podobnych utworów po ujawnieniu źródła i autorstwa;
- korzystania podczas ceremonii religijnych lub oficjalnych imprez organizowanych przez władze publiczne;
- korzystania z utworów, takich jak utwory architektoniczne lub rzeźby, wykonanych w celu umieszczenia ich na stałe w miejscach publicznych;
- niezamierzone włączenie utworu lub innego przedmiotu objętego ochroną do innego nośnika;
- korzystania w celach reklamowych dotyczących wystaw publicznych lub publicznej sprzedaży dzieł artystycznych dla promocji danego wydarzenia;
- korzystania do celów karykatury, parodii lub pastiszu;
- korzystania w związku z prezentacją lub naprawą sprzętu;
- korzystania z utworu artystycznego w formie budynku lub rysunku, lub planu budynku w celu odbudowy tego budynku;
- korzystania poprzez udostępnienia lub podanie do wiadomości w celu badań i prywatnych studiów znajdujących się w zbiorach instytucji;
- korzystania w niektórych innych przypadkach o mniejszym znaczeniu, jeśli wyjątki lub ograniczenia są już

²⁹ Zob. wyrok TS z 15.3.2012 r.: Societa Consortile Fonografici (SCF) przeciwko Marco Del Corso), C-135/10, www.eur-lex.europa.eu (dostęp z 7.7.2017 r.) czy też Phonographic Performance (Ireland) Limited przeciwko Irlandii i Attorney General, C-162/10, www.eur-lex.europa.eu (dostęp z 7.7.2017 r.).

³⁰ Wszelka harmonizacja praw autorskich i pokrewnych opiera się na wysokim poziomie ochrony, odkąd prawa te mają zasadnicze znaczenie dla twórczości intelektualnej. Ich ochrona zapewnia utrzymanie i rozwój kreatywności w interesie autorów, artystów wykonawców, producentów, konsumentów, kultury i gospodarki, jak również szerokiej publiczności. Własność intelektualną uznano więc za integralną część własności.

³¹ Autorzy i artyści wykonawcy, aby móc kontynuować swoją twórczą i artystyczną pracę, muszą otrzymywać stosowne wynagrodzenie za korzystanie z ich utworów, tak samo jak producenci, aby móc finansować tę pracę. Wytworzenie produktów, takich jak fonogramy, filmy lub produkty multimedialne oraz takie usługi, jak usługi „na żądanie”, wymagają znacznych nakładów inwestycyjnych. Dla zagwarantowania takiego wynagrodzenia i uzyskania zadowalającego przychodu z tych inwestycji konieczna jest właściwa ochrona prawa własności intelektualnej.

³² Zob. art. 5 ust. 3 dyrektywy 2001/29/WE.

przewidziane w prawie krajowych i o ile dotyczy jedynie analogicznych form korzystania i nie narusza swobodnego obrotu towarów i usług na obszarze Wspólnoty bez naruszania innych wyjątków i ograniczeń zawartych w niniejszym artykule.

Taka interpretacja „czynności publicznego udostępniania” pozwala podmiotom praw autorskich na występowanie przeciwko osobie dokonującej pierwotnej publikacji utworu na stronie internetowej oraz przeciwko osobom umieszczającym hiperłącze dla celów zarobkowych (w każdym przypadku uwzględniając wspomniane wyjątki) oraz osobom umieszczającym hiperłącze bez takiego celu (po spełnieniu wyżej omówionych przesłanek).

Fakt zrównywania odpowiedzialności osoby udostępniającej materiały na stronie internetowej bez zgody podmiotów prawa autorskiego i osoby, która jedynie udostępnia link do tych materiałów, jest dość kontrowersyjne. Podmioty, nawet działające profesjonalnie w celach zarobkowych, często nie mają faktycznej możliwości weryfikacji legalności udostępnionych tam materiałów. Link taki może zostać zamieszczony np. na forum czy na portalu społecznościowym przez użytkownika, gdzie weryfikacja tradycyjnie jest znikoma. Dodatkowo ochrona praw autorskich różni się w ramach kultur prawnych, a wymiana plików następuje w oderwaniu od terytorium. Rzecznik Generalny TS M. Wathelet wydał w tej sprawie opinię, z której wynika, że linkowanie do stron internetowych zawierających materiały zamieszczone bez zezwolenia twórców nie stanowi naruszenia prawa autorskiego. Wskazywał na fakt, że strony internetowe, do których odsyłały hiperłącza, były przecież już wcześniej dostępne w Internecie³³. Dla podmiotu umieszczającego hiperłącze trudne jest uzyskanie informacji, czy na stronie, do której odsyła link, materiały zostały opublikowane w Internecie za zgodą uprawnionych podmiotów. Prawa twórcy do wyłącznego korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu są ponadto ograniczone w czasie i są zbywalne. Ustalenie podmiotu uprawnionego jest tym bardziej utrudnione, jeżeli prawa te są przedmiotem dalszych licencji. Nie zawsze mamy też informację o twórcy danego utworu, np. w przypadku dzieł osieroconych czy zatajenia autorstwa. Również treść udostępnianej witryny internetowej po zamieszczeniu linku może zostać tak zmieniona, by udostępniać utwory chronione bez wiedzy osoby umieszczającej hiperłącze. Warto również zaznaczyć, że osoby umieszczające takie hiperłącze często nie zdają sobie sprawy z konsekwencji swojego działania, tym bardziej że materiał ten jest powszechnie dostępny.

Wyrok nie zadowolił ani środowiska twórców, ani internautów. Pierwsi uważają, że zbyt łatwa możliwość obalenia domniemania o naruszeniu prawa w przyszłości utrudni ochronę praw twórców³⁴. Dzisiaj trudne jest również do

określenia, które podmioty prowadzą portal w celach zarobkowych. Wiele podmiotów nie prowadzi osobnych stron, a jedynie np. kanały lub podstrony na większym portalu i z tytułu wyświetleń strony otrzymuje wynagrodzenie.

Ciekawy aspekt poruszony został w sprawie C-527/15 z 26.4.2017 r.³⁵, która dotyczyła sporu między Stichting Brein – organizacją mającą na celu ochronę interesów podmiotów praw autorskich, a J.F. Wullemsem – sprzedawcą odtwarzaczy multimedialnych.

Omawiany odtwarzacz jest urządzeniem peryferyjnym, które służy jako ogniwo pośrednie między z jednej strony źródłem danych wizualnych lub dźwiękowych, a z drugiej – odbiornikiem telewizyjnym. Posiada on zainstalowane oprogramowanie typu *open source*, gdzie wgrano wtyczki dostępne w Internecie, kierujące do serwisów streamingowych prowadzonych przez osoby trzecie, oferujących użytkownikom Internetu dostęp do utworów objętych prawem autorskim bez zezwolenia podmiotów tych praw. Odtwarzacz pozwala więc na darmowe i łatwe oglądanie na ekranie telewizora materiałów audiowizualnych umieszczonych w Internecie.

Na tym tle pojawia się pytanie, czy za „publiczne udostępnienie” uznać możemy sytuację, w której dana osoba sprzedaje produkt, w którym zainstalowała wtyczki zawierające hiperłącza do serwisów internetowych, w których utwory chronione prawami autorskimi zostały bezpośrednio udostępnione bez zgody podmiotów praw autorskich.

Jak już wspomniano, udostępnienie ma miejsce wtedy, gdy użytkownik podejmuje działania – z pełną świadomością ich konsekwencji – mające na celu udzielenie swoim klientom dostępu do chronionego utworu, w szczególności w sytuacji, gdy wobec braku takich działań jego klienci nie mogliby co do zasady korzystać z nadawanego utworu.

Zwykle dostarczenie urządzeń przeznaczonych do umożliwienia lub dokonania przekazu nie stanowi samo w sobie udostępniania w rozumieniu dyrektywy, ale już np. dostarczanie urządzeń telewizyjnych do pokoi hotelowych, gdy urządzenie takie może czynić technicznie możliwym publiczny dostęp do utworów nadawanych drogą radiowo-telewizyjną, możemy kwalifikować jako publiczne udostępnienie³⁶. Rzecznik Generalny w opinii³⁷ uważa, że w tym przypadku również nie rozpatrujemy „samego” do-

³³ Opinia Rzecznika Generalnego M. Watheleta przedstawiona 7.4.2016 r. w sprawie C-160/15 GS Media BV przeciwko Sanoma Media Netherlands BV, Playboy Enterprises International Inc., B.G. Dekker.

³⁴ M. Mrowicki, O (nie)dozwolonym użytku, Portal Prawa IT, wrzesień 2016, <https://portalprawait.com/entry/o-niedozwolonym-linkowaniu-do-pirackich-tresci/> (dostęp z 1.2.2017 r.).

³⁵ Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym dotyczący wykładni art. 3 ust. 1 oraz art. 5 ust. 1 i 5 dyrektywy 2001/29/WE z 25.1.2016 r., C-527/15, www.eur-lex.europa.eu.

³⁶ Zob. wyrok TS z 7.12.2006 r., SGAE, C-306/05, EU:C:2006:764, pkt 46.

³⁷ Zob. pkt 53 i 54 ww. opinii Rzecznika Generalnego M. Watheleta.

starczania urządzeń mających umożliwić lub doprowadzić do udostępnienia, gdyż *J.F. Wullems* podejmuje działania zmierzające do umożliwienia zapoznania się z materiałami bez zgody podmiotów praw autorskich. W związku z tym, że dzięki temu działaniu możliwe jest nawiązanie bezpośredniego połączenia między serwisami internetowymi rozpowszechniającymi nielegalne egzemplarze utworów a nabywcami tego odtwarzacza multimedialnego, bez którego korzystanie przez owych nabywców z chronionych utworów byłoby utrudnione, działania te nie są tożsame z samym dostarczaniem urządzeń, o którym mowa w motywie 27 dyrektywy 2001/29/WE.

„Publicznością” w rozpatrywanej sprawie będą nabywcy odtwarzacza.

Sprzedaż takiego odtwarzacza multimedialnego jak omawiany jest w ocenie TS równoważna z udostępnieniem w witrynie internetowej hiperłączy umożliwiających dostęp do utworów chronionych.

Zdaniem *J.F. Wullems* nadawanie w drodze przesyłania strumieniowego utworów chronionych prawem autorskim pochodzących z nielegalnych źródeł jest objęte wyjątkiem wskazanym w art. 5 ust. 1 dyrektywy 2001/29/WE i nie stanowi „publicznego udostępniania”. Zgodnie bowiem z tym przepisem, zwielokrotnianie jest wyłączone z ustanowionego w art. 2 prawa do zwielokrotniania tylko w przypadku spełnienia pięciu przesłanek, a mianowicie gdy:

- czynność ta ma charakter tymczasowy;
- czynność ta ma charakter przejściowy i dodatkowy;
- czynność ta stanowi integralną i podstawową część procesu technologicznego;
- jedynym celem tego procesu jest umożliwienie transmisji w sieci wśród osób trzecich przez pośrednika lub legalnego korzystania z utworu lub innego przedmiotu objętego ochroną;
- czynność ta nie ma odrębnego znaczenia ekonomicznego.

Przesłanki te mają charakter kumulacyjny i należy interpretować ściśle, gdyż art. 5 ust. 1 dyrektywy 2001/29/WE stanowi odstępstwo od ustanowionej w tej dyrektywie ogólnej zasady wymagającej każdorazowego uzyskania zgody podmiotu praw autorskich na zwielokrotnianie utworu objętego ochroną prawnautorską. Wyjątki znajdują zastosowanie tylko w niektórych szczególnych przypadkach, które nie naruszają normalnego wykorzystania utworu lub innego przedmiotu objętego ochroną ani nie powodują nieuzasadnionej szkody dla uzasadnionych interesów podmiotów praw autorskich³⁸.

Kontrowersyjna według mnie jest kwestia samego technologicznego stworzenia możliwości korzystania z utworu bez zgody podmiotów praw autorskich. W dzisiejszych czasach większość urządzeń podłączonych do Internetu pozwala na uzyskanie dostępu do utworów bez zgody

podmiotów praw autorskich. Wydaje się, że odpowiedzialność powinna spoczywać nie na osobach, które konstruują urządzenia, a na podmiotach, które odpowiadają za „streaming”. Wyrok ten moim zdaniem zbyt szeroko poszerza krąg osób odpowiedzialnych za udostępnianie hiperłączy. W omawianym przypadku *J.F. Wullems* reklamował urządzenie jako umożliwiające bezprawny dostęp. Jak jednak kwalifikować podmioty oferujące urządzenia o podobnych możliwościach – co jest skutkiem ubocznym zastosowanej technologii – ale nienakładające do korzystania z nich w tym niedozwolonym celu? Czy sama świadomość, że urządzenie pozwala ominąć obowiązujące prawo, jest tutaj wystarczająca? Orzeczenie przyczyni się do włączenia odpowiedzialności za nielegalne udostępniane utwory w twórców urządzeń umożliwiających tego typu działania. Nie jest to w mojej opinii słuszne rozwiązanie, ponieważ co prawda chroni prawa twórców, ale pozostawia zbyt duże pole ocenne do zakwalifikowania za publiczne udostępnianie lub nie. Stwarza to możliwość wybiórczego usuwania z rynku urządzeń oraz pozostawia dla producentów wiele znaków zapytania co do legalności zastosowanych technicznych rozwiązań w swoich urządzeniach.

Regulacje prawa polskiego

Polskie prawo jest w dużej mierze oparte na wdrożonych dyrektywach Wspólnot Europejskich³⁹. Do najważniejszych unijnych dyrektyw w tym zakresie należy omawiana już dyrektywa 2001/29/WE.

Polskie prawo ochrony własności intelektualnej w większości jest określone w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Określono w nim autorskie prawa o charakterze majątkowym związane z postępem technologicznym, które obejmują bierne korzystanie z sieci poprzez np. downloading⁴⁰, browsing⁴¹ oraz aktywne korzystanie z Internetu np. poprzez uploading⁴². Za utrwalanie dzieła uznać można również jego czasowe utrwalenie w pamięci lokalnego komputera, co łączy się z wkroczeniem na monopol autorski i rodzi obowiązek uzyskania zgody autora dzieła i zapłaty stosownego honorarium⁴³. Część doktryny uważa, że tak przyjęte rozwiązanie może doprowadzić do zahamowania rozwoju społeczeństwa informatycznego i dostępu do informacji. Wspomniana dyrektywa 2001/29/WE przewiduje wyjątki od temporalnych aktów reprodukcji utworów. Wy-

³⁸ Zob. wyrok z 16.7.2009 r., Infopaq International, C-5/08, EU:C:2009:465, pkt 58.

³⁹ R. Cisek, J. Jezioro, A. Wiebie, Dobra i usługi..., s. 39.

⁴⁰ Downloading polega na ściąganiu plików z Internetu na lokalny komputer.

⁴¹ Browsing polega na przeglądaniu stron www.

⁴² Uploading polega na wprowadzaniu przez uprawnioną osobę chronionych autorsko treści do udostępnionego publicznie w sieci serwera. R. Cisek, J. Jezioro, A. Wiebie, Dobra i usługi..., s. 90.

⁴³ *Ibidem*, s. 91.

jątki te obejmują pamięć RAM komputera. Kwestią nieuregulowaną w prawie polskim jest problem „przedmiotów wirtualnych”. Na „przedmioty wirtualne” składają się następujące warstwy: techniczna (wycinek kodu źródłowego programu komputerowego), wizualna (wygląd przedmiotów w programie) i użytkowa (właściwości przedmiotu w świecie wirtualnym). „Przedmioty wirtualne”, mimo że nie posiadają materialnej postaci, są przedmiotem obrotu gospodarczego. Doktryna nie przychyliła się do stanowiska, że przedmioty te mogą być uznane za utwory na gruncie obowiązujących przepisów, a co za tym idzie – nie będą one chronione przez prawo autorskie, dlatego konieczne jest uregulowane prawne tej kwestii⁴⁴.

Rozwiązania przyjęte w ustawie z 18.7.2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną⁴⁵ nie odbiega od przedstawionego orzecznictwa TSUE. Artykuł 14 omawianej ustawy stanowi, że nie ponosi odpowiedzialności za przechowywane dane ten, kto udostępniając zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych przez usługobiorcę, nie wie o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności, a w razie otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności niezwłocznie uniemożliwił dostęp do tych danych. Usługodawca, który otrzymał urzędowe zawiadomienie o bezprawnym charakterze przechowywanych danych dostarczonych przez usługobiorcę i uniemożliwił dostęp do tych danych, nie ponosi odpowiedzialności względem tego usługobiorcy za szkodę powstałą w wyniku uniemożliwienia dostępu do tych danych. Usługodawca, który uzyskał wiarygodną wiadomość o bezprawnym charakterze przechowywanych danych dostarczonych przez usługobiorcę i uniemożliwił dostęp do tych danych, nie odpowiada względem tego usługobiorcy za szkodę powstałą w wyniku uniemożliwienia dostępu do tych danych, jeżeli niezwłocznie zawiadomił usługobiorcę o zamiarze uniemożliwienia do nich dostępu.

Obecna regulacja wyrażona w art. 28 PrAutU zgodnie z dyrektywą 2001/29/WE dopuszcza możliwość udostępniania przez biblioteki, archiwa czy szkoły nieodpłatnie, w zakresie swoich zadań statutowych, egzemplarzy utworów rozpowszechnionych oraz udostępnianie swoich zbiorów do celów badawczych lub poznawczych za pośrednictwem końcówek systemu informatycznego (terminali) znajdujących się na terenie tych jednostek. Co oznacza, że podmioty te mogą w tym zakresie udostępniać elektronicznie utwory, co może narazić na straty twórców tych dzieł.

W 2015 r. ustawę o prawie autorskim i prawach pokrewnych⁴⁶ wielokrotnie znacząco nowelizowano, dostosowując ją do standardów wyznaczonych przez UE. Pojawiły się w niej nowe instytucje mające na celu dostosowanie tego prawa do oczekiwań społecznych oraz zrównoważenie in-

teresów twórców oraz podmiotów korzystających z cudzej twórczości. Chodzi w szczególności o regulacje w kwestii dzieł osieroconych oraz w zakresie dozwolonych użytków z cudzych dzieł.

Kierunki rozwoju prawa ochrony własności intelektualnej

Internet podlega nieustannym szybkim zmianom, które uniezależnione są od decyzji władz państwowych. W sprawie Reno przeciwko *American Civil Liberties Union* z 1997 r. sędzia A. Scalia zwrócił uwagę, że w przypadku badania niezgodności konstytucyjnej ustaw związanych z Internetem należy mieć na uwadze, że w krótkim okresie ustawy te mogą uznane zostać za konstytucyjne. Nawet podczas toku procesu może zmienić się istota prowadzenia działalności gospodarczej w Internecie, co rodzi istotne problemy w momencie wykonywania orzeczeń⁴⁷.

Obecnie zaobserwować można dwa przeciwstawne kierunki. Pierwszy dąży do zamknięcia dostępu do zasobów poprzez takie działania, jak zaostrzenie przepisów własności intelektualnej czy penalizację ich nadużyć. Część doktryny i środowisk twórców jest zdania, że powszechny i bezpłatny dostęp do utworów doprowadzi do zahamowania rozwoju twórczości i skuteczności uprawnień wyłącznych i monopolu autorskich. W opozycji do niego rozwija się „wolna kultura”, która ma za cel m.in. udostępnianie i rozprzestrzianie dzieł, która widzi zagrożenia w rozwoju kultury właśnie poprzez brak dostępu do niej przez odbiorców i innych twórców⁴⁸.

Niektóre środowiska domagają się poszerzenia zakresu przedmiotu prawa ochrony własności intelektualnej, np. zakwalifikowanie każdej formy dostępu do dzieła jako formę jego eksploracji w warunkach obrotu elektronicznego. Prawo autorskie dąży zarówno do ochrony interesu twórców, jak i zapewnienia społeczeństwu dostępu do kultury (poprzez np. dozwolony użytek). Zmiany, które są proponowane przez rzeczników „wolnej kultury”, to zwiększenie dostępu do twórczości – prawa te mają stymulować twórczość poprzez zapewnienie ochrony twórcom, a nie koncernom wydawniczym, fonograficznym czy filmowym⁴⁹ – czy skrócenie czasu obowiązywania praw autorskich⁵⁰. Twórcy (w odróżnieniu od wydawców) są jednym z najgorzej

⁴⁴ R. Frelek, *Własność wirtualna?*, [w:] G. Szapor (red.), *Internet. Ochrona wolności, własności i bezpieczeństwa*, Warszawa 2011, s. 279–287.

⁴⁵ T.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1219.

⁴⁶ Dz.U. z 2015 r. poz. 932, 994, 1639, 1923.

⁴⁷ K. Dobrzeński, *Lex...*, s. 71.

⁴⁸ A. Gleisner, *Problem wolności w Internecie*, <http://www.ujk.edu.pl/in-fotezy/ojs/index.php/infotezy/article/view/63/183> (dostęp z 1.5.2017 r.).

⁴⁹ K. Dobrzeński, *Lex...*, s. 107.

⁵⁰ J. Gurczyński, *Wolny internet, wolna kultura, Kultura i wartości 2013*, Nr 2(6), s. 81.

wynagradzanych grup pracowniczych⁵¹. Dla International Federation of the Phonographic Industry – Międzynarodowej Federacji Przemysłu Fonograficznego – rok 2012 był najbardziej dochodowym od 1989 r.⁵²

Warto zwrócić uwagę również na powody, dla których „internetowi piraci” ściągają pliki z Internetu. Jak pokazuje raport z badania Centrum Cyfrowego⁵³, 67% Polaków deklaruje, że głównym powodem ściągania z Internetu jest aktualność treści i dostępność nowości. Dla 72% ważną przyczyną jest także cena, gdyż nie stać ich na zakup kopii legalnej, a dla 20% jest to jedyny sposób uzyskania dostępu do filmów i muzyki. Jednocześnie ponad 90% polskiego społeczeństwa swobodny dostęp do treści w Internecie uznaje za oczywisty, naturalny i ważny element codziennego życia, a 2/3 uważa, że korzystanie na własny użytek z udostępnianych w sieci dóbr kultury nie może być nazywane kradzieżą⁵⁴.

Naprzeciw tych potrzeb wychodzi inicjatywa Creative Commons. Ta międzynarodowa organizacja non profit powstała w 2001 r., której celem jest znalezienie kompromisu pomiędzy ochroną praw autorskich i korzystaniem z twórczości innych osób oraz stworzenie alternatywy dla istniejącego systemu ochrony praw autorskich. Według członków Creative Commons obecny system ogranicza możliwość tworzenia i korzystania z dóbr kultury. Organizacja stworzyła licencję Creative Commons, która opiera się na formule „pewne prawa zastrzeżone”, w opozycji do formuły typowej dla prawa autorskiego „wszelkie prawa zastrzeżone”, gdzie autor sam określa swobodę korzystania ze swojego dzieła. Organizacja dąży również do tworzenia wspólnej kultury, której elementy mogą być swobodnie wymieniane i zmieniane⁵⁵.

Warunki udostępniania utworów, które pojawiają się we wszystkich licencjach, pozwalają na możliwości kopiowania, rozprowadzania, przedstawiania i wykonywania utworu objętego prawem autorskim oraz opracowanych na jego podstawie utworów zależnych, pod warunkiem że korzystający dokona:

- uznania autorstwa, co ma polegać na przywołaniu nazwiska autora pierwowzoru;
- użycia niekomercyjnego;
- użycia na tych samych warunkach, czyli wolno rozprowadzać utwory zależne jedynie na licencji identycznej do tej, na jakiej udostępniono utwór oryginalny;

Nie wchodzi w zakres licencji utwory zależne. Wolno kopiować, rozprowadzać, przedstawiać i wykonywać utwór jedynie w jego oryginalnej postaci – tworzenie utworów zależnych nie jest dozwolone⁵⁶.

Podsumowanie

Reasumując dotychczasowe rozważania, warto zauważyć, że zarówno sama koncepcja ochrony własności in-

telektualnej, jak i praw autorskich oraz pokrewnych będzie podlegała transformacji na przestrzeni najbliższych lat. Dotychczasowe regulacje nie uwzględniają charakteru stosunków prawnych zawieranych przez Internet. Nie regulują tej sfery w sposób wyczerpujący, czego skutkiem są problemy ze skuteczną ochroną praw podmiotowych. Do największych wyzwań należą: problematyka zastosowania właściwego prawa krajowego, identyfikacja użytkowników Internetu, brak rzetelnej informacji o prawach i obowiązkach w Internecie. Konieczne będzie również zdefiniowanie na nowo instytucji prawnych, które do tej pory uważano za w pełni ukształtowane.

Niezbędne jest zachowanie odpowiedniej równowagi pomiędzy prawami twórców, użytkowników Internetu oraz ochroną wolności wypowiedzi i swobodą przepływu informacji. Jest to niezwykle trudne, gdyż zbyt rygorystyczna regulacja może mieć negatywny wpływ na postęp technologiczny i rozwój społeczeństwa informacyjnego, które wymagają szerokiego dostępu do wiedzy, w tym dóbr intelektualnych. Regulacja dająca zbyt dużą swobodę uderzy w prawa twórców. Według mnie obecnie największym problemem jest stan niepewności prawa związany z trudnościami w określaniu typów zachowań naruszających prawo oraz z nikłym poziomem realnej skuteczności egzekwowania praw twórców.

Sędziowie przy orzekaniu w postępowaniach dotyczących omawianej kwestii często spotykają się z sytuacjami nowymi, a w związku z tym ich orzeczenia są mocno zróżnicowane. Stan ten sprzyja niepewności prawej zarówno wśród osób fizycznych, jak i prawnych, a przez to w pełni nie jest wykorzystywany potencjał, jaki niesie ze sobą Internet. Obowiązujący stan prawny nie zadowala żadnej ze stron. Konieczne jest zatem uzyskanie światowego konsensusu co do korzystania z Internetu i sposobu jego regulowania.

Obecnie autorzy nie czują, że mają zapewnianą skuteczną ochronę, a z drugiej strony użytkownicy Internetu nie mają świadomości, jakie czyny dozwolone są w Internecie. Jak do tej pory nie wypracowano systemu, który został

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² Ł. Józefowicz, Piractwo w sieci jest dobre, czyli dlaczego rok 2014 to nie to samo, co rok 1994, *Gazeta Wyborcza*, http://technologie.gazeta.pl/internet/1,113840,15905128,Piractwo_w_sieci_jest_dobre___czyli_dla_czego_rok_2014.html#BoxSlotIMT (dostęp z 1.2.2017 r.).

⁵³ M. Fliciak, J. Hofmokl, A. Tarkowski, *Obiegi kultury*, Społeczna cykulacja treści, [w:] Raport z badań, Centrum Cyfrowe, Warszawa 2012. Badanie na reprezentatywnej próbie 1283 osób. http://creativecommons.pl/wp-content/uploads/2012/01/raport_obiegi_kultury.pdf (dostęp z 1.2.2017 r.).

⁵⁴ W. Wierzyński, *Prawo autorskie w sieci – między dobrem prywatnym a wspólnym*, http://www.pi.gov.pl/PARP/chapter_86197.asp?soid=D-19456DED172455F9CADFE8D8F1FE23F (dostęp z 1.2.2017 r.).

⁵⁵ Dane z oficjalnej strony polskiego oddziału organizacji Creative Commons www.creativecommons.pl (dostęp z 1.2.2017 r.).

⁵⁶ Oficjalna strona Creative Commons Polska, <https://creativecommons.pl/poznaj-licencje-creative-commons/> (dostęp z 1.2.2017 r.).

by zaakceptowany przez wszystkie strony. Próby ogólnoświatowej regulacji, takie jak Anti-Counterfeiting Trade Agreement – ACTA, spotkały się masowymi protestami, gdyż zabrakło przy jej tworzeniu wielostronnej debaty.

Nie ulega wątpliwości, że sama dyrektywa 2001/29/WE wymaga zmian rozszerzających regulacje o nowe formy eksploatacji. Komisja Europejska przedstawiła projekt zmiany regulacji dążący do uproszczenia prawa UE w zakresie prawa autorskiego i regulacji nowych zjawisk, takich jak sieci społecznościowe, transmisja na żywo w Internecie, eksploatacja tekstów i danych, pliki graficzne (GIF) i blogowanie. Proponowane zmiany opierać się będą na trzech filarach⁵⁷:

- 1) Większy wybór i dostęp do treści online i za granicą dotyczący przyjęcia instrumentu prawnego, który pozwoli nadawcom na łatwiejsze uzyskanie zezwoleń, które muszą otrzymać od podmiotów praw autorskich, aby móc nadawać programy online w innych państwach członkowskich UE.
- 2) Ulepszone przepisy dotyczące praw autorskich z myślą o badaniach, edukacji oraz integracji osób niepełnosprawnych.
- 3) Bardziej sprawiedliwy i zrównoważony rynek dla twórców i prasy, w tym wzmocnienie pozycji podmiotów praw autorskich w zakresie negocjowania warunków

i sposobów płatności za korzystanie z ich treści online na platformach udostępniania plików wideo czy uznanie wydawców prasowych za podmioty prawa autorskiego.

Moim zdaniem, jeśli weźmie się pod uwagę kierunki rozwoju Internetu, karanie pojedynczych podmiotów za nielegalne upublicznianie utworów jest tak naprawdę pozbawione sensu. Zakres łamania praw jest już tak szeroki, że twórcy nie mają możliwości dotarcia i wyegzekwowania prawa od wszystkich podmiotów upubliczniających ich dzieło. Jest to praktycznie niemożliwe, a jeżeli już – to często nie powoduje, że utwory nielegalnie upublicznione znikają z sieci i stają się niedostępne. Należy zastanowić się nad zmianą podejścia do ochrony praw autorskich, aby ochrona twórców była rzeczywista, a nie tylko teoretyczna.

Internet jest na tyle szybko zmieniającą się strukturą, że niemożliwe jest uregulowanie wszystkich jego zagadnień „raz na zawsze”. Legislatorzy muszą zatem stworzyć na tyle elastyczne rozwiązania, które będzie można dostosować do nowych sytuacji prawnych. Jest to konieczne do przeciwdziałania niepożądanym zjawiskom.

⁵⁷ Zob. https://ec.europa.eu/poland/news/160914_digital_pl (dostęp z 1.2.2017 r.).

Słowa kluczowe: udostępnianie hiperłączy, prawo autorskie, dobra intelektualne, prawo Internetu, hiperłącze, publiczne udostępnianie, prawo własności intelektualnej.

Responsibility for sharing hyperlinks

In the present study the author analyzes the responsibility for placing the hyperlink on the webpage. The following issues have been addressed that affect the responsibility for making hyperlinks available: placing a link on the page for profit or non-profit purposes, and having the knowledge that the copyright holder did not allow the original works to be made available on this site. It is necessary to maintain a fair balance between the rights of creators, Internet users and the protection of freedom of expression and freedom of information. This is extremely difficult because too restrictive regulation may have a negative impact on technological progress and the development of the information society, which requires broad access to knowledge, including intellectual property. Regulating too much freedom will strike the rights of the creators. According to the author, currently, the biggest problem is the state of legal uncertainty associated with the difficulty to identify types of behavior violating the law and a feeble level of real effectiveness enforcing the rights of creators.

Key words: sharing hyperlinks, copyright, intellectual property, internet law, hyperlink, public sharing, intellectual property rights.

